VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 51)**
- **Komisji Zdrowia (nr 21)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 40)**

z dnia 12 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 51)

Komisji Zdrowia (nr 21)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 40)

12 maja 2016 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej, Zdrowia oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Unii Europejskiej zrealizowały następujący porządek dzienny:

– informacja na temat priorytetów Komisji Europejskiej w zakresie zdrowia i ochrony żywności.

W posiedzeniu udział wzięli: **Vytenis Andriukaitis** komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności ze współpracownikiem, **Krzysztof Jurgiel** minister rolnictwa i rozwoju wsi, **Konstanty Radziwiłł** minister zdrowia wraz ze współpracownikami, **Bernard van Goethem** wicedyrektor Dyrekcji Generalnej SANTE ze współpracownikiem, **Marek Prawda** dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce wraz ze współpracownikami, **Marek Posobkiewicz** główny inspektor sanitarny ze współpracownikiem, **Dariusz Łomowski** zastępca dyrektora Departamentu Inspekcji Handlowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Marek Woch** pełnomocnik Narodowego Funduszu Zdrowia, **Grzegorz Adamski** członek Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie, **Andrzej Gantner** dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności ze współpracownikiem oraz **Gabriel Janowski** przedstawiciel inicjatywy „Polish Quality Food".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Longina Grzegrzułka**, **Ewa Karpińska -Brzost**, **Dariusz Rzepnikowski**, **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Joanna Heger** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Mateusz Moksik** asystent przewodniczącego Komisji Zdrowia.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej…

Bardzo proszę państwa o uwagę.

Dzisiaj zebrały się komisje: do Spraw Unii Europejskiej, Zdrowia oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie pana Vytenisa Andriukaitisa, komisarza do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności. Witam również pana ambasadora Marka Prawdę, dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce oraz pozostałych członków delegacji. Witam również bardzo serdecznie panów ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła oraz ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiela. Witam także wszystkich obecnych posłów trzech komisji, posłów do Parlamentu Europejskiego oraz pozostałych przedstawicieli rządu i towarzyszące im osoby.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę zgłoszeń, wobec tego stwierdzam, że komisje przyjęły porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego, czyli informacji na temat priorytetów Komisji Europejskiej w zakresie zdrowia i ochrony żywności.

Bardzo proszę państwa posłów o zajęcie miejsc.

Chciałabym teraz udzielić głosu panu komisarzowi, bardzo proszę o zabranie głosu a państwa proszę o uwagę.

Komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenis Andriukaitis:
Szanowni państwo przewodniczący, szanowni członkowie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Zdrowia, cieszę się mogąc dzisiaj z państwem się spotkać.

To jest dla mnie duża przyjemność, jako były parlamentarzysta, szczególnie doceniam dialog z parlamentami narodowymi. Dysponują państwo władzą, podejmując decyzje polityczne mające wpływ na życie codzienne obywateli. Dlatego pragnę podzielić się z państwem moimi przemyśleniami i wizją europejskiej polityki w zakresie zdrowia i ochrony żywności.

Mam nadzieję, że zechcą państwo rozważyć przedstawione przeze mnie tezy.

Pozwolę sobie zacząć do rzeczy fundamentalnej. W swoich politycznych wytycznych dla Komisji Europejskiej, przewodniczący Jean-Claude Juncker wymienił dziesięć priorytetów, które zostały dołączone do unijnej agendy w zakresie wzrostu zatrudnienia. Wytyczne te oznaczają, że Unia Europejska musi dążyć do statusu „potrójnego A" w kwestiach społecznych. Innymi słowy, musimy promować dobre samopoczucie, uwzględniając wszystkie czynniki ryzyka, promować dostęp do dobrej jakości opieki zdrowotnej, wspomagać reformę systemów zdrowotnych i współpracować w zakresie wyzwań zdrowotnych, z którymi zmagają się państwa członkowskie, a w szczególności, w zakresie zarządzania systemami opieki zdrowotnej. Moja praca polega właśnie na opracowaniu planu działań na rzecz tych reform. Na czas sprawowania mandatu wybrałem listę wyzwań, którą można podsumować w trzech słowach: profilaktyka, promocja i ochrona.

Profilaktyka – zwalczanie czynników ryzyka w celu zapobiegania chorobom, promocja – dążenie do dobrego stanu zdrowia a także zwiększenie minimalnych standardów jakości życia i dostępu do zdrowszego pożywienia, ochrona – docenienie roli i działań, które poprawiają warunki pracy i przyczyniają się do ratowania życia.

Przy pomocy tych narzędzi możemy osiągnąć „potrójne A", o którym wspominałem wcześniej. W tym celu musimy działać i podjąć wysiłki najpierw w dziedzinie zdrowia publicznego a potem – opieki zdrowotnej. Wierzę, że bardzo ważne jest zmienianie mentalności i rozpoczynanie pracy, aby stosunkowo zdrowi ludzie pozostali zdrowi.

Chcę przypomnieć, że jednym z celów, do osiągnięcia którego zobowiązały się wszystkie państwa członkowskie, jest przedłużenie do roku 2020 zdrowego życia naszych obywateli o dwa lata. Jest to śmiały cel, dlatego też musimy odpowiedzialnie rozpocząć prace nad dostępnymi instrumentami, z osobami oraz nad skoordynowaniem naszego podejścia, żeby móc osiągnąć ten cel. Jeśli mówimy o celu, jakim jest przedłużenie o dwa lata przewidywanej długości życia obywateli Unii Europejskiej, na co zgodziły się wszystkie państwa członkowskie, to jestem przekonany, że musimy myśleć o szeroko pojętym sektorze zdrowia publicznego, dyskutując jak sobie lepiej radzić z czynnikami ryzyka, w jaki sposób lepiej korzystać z narzędzi dostępnych we wszystkich obszarach i poszukiwać najlepszych sposobów na zapewnienie postępu naszych działań.

Jak państwo wiedzą, definicja zdrowia zaproponowana przez Światową Organizację Zdrowia brzmi: „zdrowie to stan pełnego komfortu fizycznego, psychicznego i społecznego – dobrego samopoczucia – a nie tylko brak choroby lub niedomagania". Zdrowie to nie tylko leczenie choroby. To obecnie w znacznie większym stopniu zdrowi ludzie. A ja nie jestem europejskim komisarzem do spraw chorób, jestem komisarzem do spraw zdrowia. Niestety, zbyt długo skupialiśmy się na opiece i leczeniu, podczas gdy większość szkód wyrządzanych naszym obywatelom ma związek z czynnikami ryzyka, takimi jak alkohol, tytoń, sól, cukier, brak aktywności fizycznej, stres, zanieczyszczenie powietrza i inne. Co więcej, tym zagrożeniom można zapobiec stosując odpowiednie instrumenty i narzędzia.

Na tym slajdzie pokazano działania i instrumenty, które mogą być efektywnie wykorzystane w celu redukcji czynników ryzyka. Trzeba mieć na uwadze wielosektorowy charakter tych czynników ryzyka i zwiększyć świadomość społeczną przy pomocy kampanii informacyjnych, prowadzić aktywne działania zapobiegawcze, korzystać z instrumen-

tów dotyczących zdrowia we wszystkich politykach, wczesnych metod diagnostycznych i leczniczych, właściwego zwalczania chorób zakaźnych poprzez kampanię szczepień itd. Zwalczanie czynników ryzyka powinno być zajęciem wszystkich zespołów parlamentarnych i wszystkich ministrów, ponieważ mnóstwo działań prewencyjnych leży w gestii nie tylko ministra zdrowia.

Będę czytać po angielsku, bo moi towarzysze rozmawiają po angielsku.

Teraz chciałbym przekazać państwu bardzo konkretny przykład. Rozpocznijmy może od tytoniu. Jest to pojedyncza przyczyna zgonów, którym można zapobiec – 700 tys. zgonów każdego roku spowodowanych jest poprzez spożycie tytoniu. Palenie tytoniu związane jest również z ryzykiem ekonomicznym oraz zdrowotnym. Całkowity roczny koszt palenia dla społeczeństw Unii Europejskiej jest szacowany na poziomie około 545 mld euro, każdego roku. Jeżeli mamy mówić na temat gospodarki, to tak to wygląda. Czy mogą państwo wyobrazić sobie, ile strat ponosimy każdego roku ze względu na to, że 700 tys. ludzi corocznie umiera przedwcześnie?

Chciałbym również rozpocząć od podziękowania Polsce za podniesienie sprawy dotyczącej dyrektywy tytoniowej, która będzie stosowana od przyszłego tygodnia we wszystkich państwach członkowskich. Doprowadziło to do decyzji, która w sposób bardzo wyraźny uznaje, że środki regulacyjne są zgodne z prawem. Jest to decyzja świetna. Jest to również świetne polskie doświadczenie. Chciałbym również wyraźnie powiedzieć, że Polska w tym konkretnym przypadku wygrała – uzyskała możliwość zredukowania przedwczesnych zgonów. Może również zmniejszyć koszty opieki zdrowotnej a także niepełnosprawności swoich obywateli oraz liczbę dni, w których te osoby przebywają na zwolnieniach lekarskich. Jest to bardzo duża korzyść zarówno dla systemu finansów publicznych, jak i przepisów. Dziękuję za to bardzo Polsce. Ta decyzja Trybunału wspiera również decyzję, która była bardzo ważna dla państwa europejskiego, które oparte jest na wzmocnieniu wewnętrznego rynku. Trzeba w ten sposób zapewnić wysoki poziom ochrony zdrowia publicznego.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na wysoki poziom ochrony. Oznacza to, że wszystkie komisje parlamentarne i wszystkie rządy muszą zwrócić na to uwagę a decyzja leży w tej chwili na naszym stole. Oznacza to, że zdrowie obywateli zawsze jest ważniejsze niż zysk.

Wspomniałem o instrumentach. Po to, żeby to uczynić, zwracam się do państwa, żeby instrumenty te były wykorzystane w całości.

Jednym z tych instrumentów jest opodatkowanie a także warunki dotyczące dostępności do rynku, ograniczenie liczby licencji czy pozwoleń na sprzedawanie alkoholu.

Wszystkie mechanizmy, które leżą w rękach parlamentu oraz na stołach rządowych muszą być używane. Potrzebujemy tylko odpowiedniej woli politycznej do tego, żeby te instrumenty były odpowiednio użyte. Jestem przekonany, że dyrektywa tytoniowa wpłynie zdecydowanie na zmniejszenie zjawiska palenia tytoniu w Polsce.

Kolejnym czynnikiem ryzyka jest alkohol a w szczególności wykorzystanie oraz nadużycie alkoholu i szkoda, jaką ono powoduje. Stwierdzam to z dużym niepokojem – średnie spożycie alkoholu u mężczyzn w Polsce to ponad 15,1 litra na osobę. To, moim zdaniem, wystarczająco dużo. Alkohol stanowi bardzo duży czynnik ryzyka i powoduje zwiększenie ryzyka chorób sercowo-naczyniowych, otyłości, cukrzycy a także różnego rodzaju problemów związanych z zespołem FAS. Każdego roku 8 tys. Europejczyków umiera prowadząc samochody pod wpływem alkoholu. Trzeba wziąć pod uwagę, w jaki sposób są wydawane publiczne pieniądze. Musimy doskonale zrozumieć, że pieniądze te również związane są z bardzo wysokim kosztem leczenia, to znaczy, wysoki poziom spożycia alkoholu w Polsce wiąże się z wysokimi kosztami leczenia.

A co będzie tańsze, proszę państwa? Najtańszym sposobem jest nieatakowanie ministra zdrowia, dajcie więcej pieniędzy na opiekę zdrowotną. Najtańszym sposobem jest doprowadzenie do użycia instrumentów, które powodują obniżenie spożycia alkoholu w Polsce. Będzie to znacznie tańsze. Będzie to również bardziej skuteczne medycznie.

Otyłość to kolejny czynnik ryzyka. Polska jest poniżej średniej Unii Europejskiej, czyli 15,8% populacji jest otyła, ale ryzyko dla zdrowia zwiększa się, szczególnie wśród osób młodszego pokolenia. Koszty z tym związane również wrastają. W tej chwili otyłość

stanowi około 3% wszystkich wydatków na opiekę zdrowotną, ale trzeba powiedzieć, że można tego w całości uniknąć.

Pokazałem państwu instrumenty do walki z tymi problemami. Zachęcam do tego, żebyście zaadaptowali się we wszystkich przyjętych podejściach i w odpowiedni sposób je wykorzystali. Środki promocyjne oraz prewencyjne niekoniecznie muszą być bardzo drogie. Ograniczenie albo zakazanie sprzedaży, na przykład, napojów słodzonych z automatów w szkołach, albo wzmocnienie federacji przemysłu spożywczego, które odpowiednio regulują sprzedaż i reklamę słodkich produktów dla dzieci plus informacja, edukacja. Różnego rodzaju kampanie zwiększające świadomość publiczną są potrzebne, szczególnie dla młodych obywateli. Jesteśmy gotowi do tego, żeby udzielić wsparcia z mechanizmów, które były przyjęte w zeszłym roku, po to, żeby przekazywać za darmo w szkołach mleko, warzywa oraz owoce. Jest wiele różnych środków, potrzebujemy do nich tylko odpowiedniej woli politycznej. Dlatego musimy pracować razem we wszystkich obszarach politycznych i na wszystkich kierunkach.

Nie widzę żadnej różnicy czy podziałów pomiędzy Brukselą a państwami członkowskimi, my jesteśmy jedną Unią. Wszyscy podpisaliśmy te same traktaty i zobowiązaliśmy się do ich respektowania. Ochrona zdrowia publicznego jest częścią zobowiązań traktatowych Unii Europejskiej, dlatego jest to wspólny cel, bez względu na to, czy mówimy o Brukseli czy Warszawie.

Chciałbym, w związku z tym, żeby państwo potraktowali mnie jako jednego spośród was – część systemu zdrowia, część Polski, część waszego rządu. Chciałbym być tutaj każdego miesiąca i rozmawiać z państwem na temat problemów zdrowotnych, na temat promocji i ochrony, wielu różnych instrumentów. To wszystko leży w interesie nas wszystkich, ze względu na to, że zdrowie publiczne jest bardzo ważne, ale jest to jednak nieoceniony komponent bardzo silnej gospodarki rynkowej. W związku z tym, całkowitym naszym celem jest zbudowanie zrównoważonych systemów opieki zdrowotnej, które będą wydajne i będą zapewniały odpowiedni dostęp do opieki zdrowotnej wysokiej jakości.

Jednym z moich priorytetów jest wsparcie reformy, która będzie powiązana z procesem europejskiego semestru. Wprowadza ona również budowanie wiedzy – konkretnie określa się w danym kraju. Związane jest to również z działaniami politycznymi opartymi na dowodach. Oprócz tego, związana jest ona z silną współpracą, by pomóc państwom członkowskim wzmocnić ich system opieki zdrowotnej. Jest to cel, który wspieram.

Grupa ekspertów państw członkowskich Unii Europejskiej pracuje nad oceną działań systemu opieki zdrowotnej. Przygotowała ona raport na temat jakości opieki. W przyszłym roku będziemy koncentrować się na opiece zintegrowanej oraz podstawowej. Chciałbym, aby państwo wzięli te raporty pod uwagę. Dyrektywa międzygraniczna o opiece zdrowotnej wspiera naszych obywateli, daje im możliwość korzystania z systemów opieki zdrowotnej w innych państwach członkowskich oraz uzyskiwanie zwrotów finansowych za korzystanie z takiej opieki. Tworzy to nowe metody współpracy w całej UE, w sposobie zapewnienia opieki zdrowotnej, daje więcej możliwości dzielenia się wiedzą oraz tworzenia wspólnej wiedzy. Ustanawia także podstawę do ustanowienia Europejskiej Sieci Referencyjnej, łącząc ze sobą bardzo wyspecjalizowanych dostarczycieli opieki zdrowotnej z różnych państw członkowskich. W marcu rozpoczęto zapraszanie do składania ofert. Zachęcam państwa do tego, abyście uczestniczyli w takich sieciach. Mają one ogromne możliwości.

Popatrzcie państwo, współpraca pomiędzy Finlandią, Estonią, Łotwą, Litwą, Polską, Niemcami, Danią, Szwecją w basenie Morza Bałtyckiego, po to, żeby przedstawić regionalne sieci dla europejskich centrów referencyjnych. Chodzi o to, aby łączyć nasze zdolności i wzmacniać je w ten sposób, szkolić nasz personel oraz pomagać w zachęcaniu obywateli do tego, aby mogli korzystać z dostępnej dla nich opieki zdrowotnej.

Oceny technologii medycznych to również bardzo ważny instrument, który znajduje się w naszych rękach. Jesteśmy gotowi do tego, żeby iść dalej, przedstawiając możliwości uzyskania stałego mechanizmu oceny technologii medycznych. Wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej posiadają swoje własne organy oceniające technologie medyczne, ale nie wszystkie posiadają takie same możliwości i zdolności.

Taki kraj jak Polska ma wiele możliwości, ponieważ polska gospodarka jest silna, kraj jest duży. Jednak, jeżeli porównamy Polskę z Litwą, Cyprem czy Maltą, to zdamy sobie sprawę z tego, że te kraje mają mniej możliwości. Zatem dobrze jest, żeby współpraca się rozwijała i by stworzona była wspólna metodologia, aby można było zaoferować możliwości wspólnej terapeutycznej wartości dodanej po uzyskaniu określonej oceny technologii medycznych, szczególnie mówię tu o nowych technologiach. Ocena technologii medycznych wpływa również na szybki dostęp do innowacyjnych technologii a równocześnie pomaga systemom opieki zdrowotnej uzyskać większy poziom równoważności.

Kolejna kwestia – zwalczanie antybiotykooporności. Połączenie w jedno różnych czynników związanych, na przykład, z nieodpowiednim i nadmiernym użyciem antybiotyków a także złe praktyki zwalczania zakażeń, doprowadzają do tego, że zwiększa się zagrożenie dla człowieka. Największa oporność na leczenie może być pokazana szczególnie na przykładzie Escherichia coli. Przez wiele lat był to priorytet Komisji Europejskiej, dlatego przygotowano pięcioletni plan działań, który został wprowadzony w życie już 2011 r. Takie podejście typu One-Health jest tu obecne. Zdrowie człowieka związane jest ze zdrowiem zwierząt, z produkcją żywności, środowiskiem naturalnym, produkcją leków. Mówimy tutaj o podejściu One-Health approach. W ten sposób mogą państwo zobaczyć wszystkie trzy komisje, które są zaprezentowane na tym slajdzie. Potrzeba lepszej koordynacji. Potrzeba lepszego zrozumienia takich problemów.

Potrzebna jest lepsza współpraca pomiędzy podmiotami. Został dokonany istotny postęp, ale musimy być bardziej aktywni. Musimy być również bardziej ambitni. Potrzebujemy silnego zaangażowania w obszar badań i rozwoju nowych terapii. Potrzebne są również szybkie testy diagnostyczne, szczepionki i nowe terapie antybiotykowe.

Komisja proponuje odpowiednią regulację produktów dla medycyny weterynaryjnej. Są tu również włączone odpowiednie obszary związane ze zwalczaniem antybiotykooporności. Liczymy na wsparcie Polski do uzyskania szybkiego postępu. Europa potrzebuje rozszerzenia swoich działań, zarówno wielostronnie, jak i dwustronnie, po to, żeby pozostała globalnym liderem w walce przeciw takim zakażeniom. Chcę, żeby nasz region był obszarem najlepszych wzorców i, żeby każde państwo członkowskie posiadało swój własny kompleksowy plan działań.

Cieszę się bardzo z prac Polski nad przygotowaniem takiego planu oraz poprawieniem koordynacji międzyresortowej w zwalczaniu tego typu zakażeń. Zachęcam do tego, abyście obecną inicjatywę rozszerzyli, by zmniejszyć oporność na antybiotyki u ludzi i zwierząt. Wspieramy nadzorcze działanie europejskie, które zostało przekazane przez Europejskie Centrum Zwalczania Chorób Zakaźnych. Równocześnie zachęcam państwa do tego, abyście podejmowali dalsze wysiłki, by odpowiedzieć na problem dotyczący zwiększania się użycia antybiotyków w weterynarii. Dane pokazują, że użycie antybiotyków w weterynarii w Polsce, rzeczywiście, wzrasta. W ostatnich latach jest to bardzo wyraźne.

Szanowni państwo, drodzy koledzy (koledzy, którzy myślą podobnie do mnie), chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów na temat bezpieczeństwa żywności, zdrowia zwierząt i ich dobrostanu. Są to obszary, w których Unia Europejska jest liderem światowym. Bardzo ważne jest to, żeby ramy prawne były aktualne i, żeby respektowały one przegląd przepisów oraz systemów kontroli żywności europejskiej i pasz stosowanych w UE, zgodnie z przepisami Rady i Parlamentu Europejskiego. Przewidywane są różne zmiany, również zwiększenia kontroli, by zapobiegać oszustwom, nowe zasady, by wzmocnić współpracę i pomoc między państwami członkowskimi, niezgodności międzygraniczne, zwiększenie przejrzystości odnośnie do wyników kontroli oraz wykorzystanie zasobów kontrolnych a także uproszczenie procedur dla kontroli importu.

Te zmiany zagwarantują to, że państwa członkowskie będą w stanie skutecznie sprawdzać produkty żywnościowe, które wchodzą na teren UE, żeby były tak bezpieczne jak te, które są wytwarzane w granicach UE a producenci w UE nie byli postawieni w gorszej sytuacji ze względu na nieuczciwą konkurencję. Gdy pojawi się incydent dotyczący bezpieczeństwa żywności to mamy system, który jest w stanie go rozwiązać. Natomiast dalsza poprawa tych instrumentów i narzędzi jest bardzo wysokim priorytetem,

aby zagwarantować, że będziemy przygotowani, z aktualnymi informacjami i będziemy w stanie szybko rozwiązać problemy, które mogą eskalować.

Przepisy dotyczące zdrowia zwierząt w Unii Europejskiej, przyjęte pod koniec marca bieżącego roku, również przewidują znaczącą poprawę w obszarze istniejącego ustawodawstwa europejskiego w tym zakresie. Będą one wpływać na długotrwałe zrównoważenie i konkurencyjność w UE zwierząt oraz rolnictwa. W ciągu następnych lat będą one uzupełnione przez serie dokumentów komisyjnych po to, żeby można było lepiej zwalczać i niszczyć te choroby. Będzie to również wspierać wykorzystanie nowych technologii w nadzorowaniu i wykrywaniu takich chorób.

Ten plan jest dla nas priorytetem, w związku z tym, istnieje bardzo silna potrzeba wzmocnienia naszego zestawu narzędzi, by bardziej skutecznie poradzić sobie z nowymi patogenami a także – szkodnikami. Mamy trzy główne obszary działań: – silniejsze ramy prawne, lepsze przygotowanie na sytuacje kryzysowe oraz lepsze zarządzanie sytuacjami kryzysowymi. Umowa dotycząca nowych ram prawnych dla zdrowia, która została przyjęta w grudniu zeszłego roku, zapewniła silniejsze podstawy prawne na przyszłość.

Teraz chciałbym zakończyć tę prezentację.

Może państwo są świadomi tego, że ocena wpływu, dotycząca kryteriów identyfikowania tych problemów, jest obecnie przygotowywana. Jest to kompleksowy, długi dokument, który pozwoli nam podjąć konkretne decyzje oparte na informacjach. Mogę państwu zagwarantować, że Komisja zamierza przedstawić nowe kryteria naukowe do zidentyfikowania tych instrumentów przed przerwą letnią.

I wreszcie chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat afrykańskiego pomoru świń.

Metody, które zostały przyjęte w ostatnich latach zamknięcia tej choroby, potwierdziły swoją skuteczność ograniczając rozprzestrzenianie się tej choroby tylko do regionu ognisk. W związku z tym, zwracam uwagę na serię ognisk, które wystąpiły. Świadczą one o tym, jak duże znaczenie ma współpraca rolników ze służbą weterynaryjną. Konieczne jest stosowanie odpowiednich środków bezpieczeństwa, by zapewnić, że przynajmniej minimalne warunki bioasekuracji są zrealizowane. Nie można spoczywać na laurach. Trzeba zrobić wszystko, co jest potrzebne po to, żeby kontrolować, zamykać oraz zwalczać takie choroby.

Afrykański pomór świń i dotycząca go strategia, oparta na ostatnich rekomendacjach Europejskiego Systemu Bezpieczeństwa Żywności, zarządzanie takimi populacjami a także silne podejście do regionalizacji, to kluczowe elementy tej strategii. Bez tych dwóch elementów walka przeciwko afrykańskiemu pomorowi świń nie zostanie wygrana. Cały europejski sektor wieprzowiny będzie zagrożony.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że Komisja swoją rolę wypełnia w stu procentach, zapewniając znaczące wsparcie finansowe Unii Europejskiej dla państw dotkniętych tą chorobą. Od 2013 r. ponad 7 mln euro zostało przeznaczone tylko dla samej Polski. Czekam również na ministerialne spotkanie na jesieni. Polska zaoferowała organizację dyskusji na temat uaktualnienia naszej strategii i podjęła decyzję o współpracy z państwami sąsiadującymi.

Proszę zauważyć, że Komisja kontynuuje również podejmowane przez nią wysiłki, by znaleźć rozwiązania w relacjach z Rosją, także w obszarze zniesienia zakazu transportu żywych świń oraz produktów wieprzowych z Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że tego typu rozwiązanie zostanie osiągnięte na poziomie całej UE. Wszelkie sugestie dotyczące dwustronnych porozumień są niemożliwe do tolerowania. Jesteśmy bardzo twardzi w relacjach z Rosją odnośnie do konieczności znalezienia rozwiązania, które będzie stosować się do całej UE w tym zakresie.

Drodzy koledzy, podsumowując – w tak krótkim czasie nie jestem w stanie zwrócić uwagi na ogromne znaczenie różnych, szerokich tematów, które znajdują się w moim zakresie odpowiedzialności, natomiast trzeba być bardzo ostrożnym i uważnym, trzeba blisko współpracować we wszystkich tych obszarach i trzeba być również otwartym na współpracę i komunikację dwustronną.

To są moje poglądy, teraz czekam z niecierpliwością na wysłuchanie waszych poglądów, ale raz jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na to, że ja jestem częścią tego parlamentu, tego rządu oraz waszych rozwiązań i będę bardzo zadowolony mogąc mieć bardzo bliskie

relacje z wami, mogąc uczestniczyć w sposób otwarty w rozmowach z wami, i jeżeli będę mieć również możliwość przejścia dalej i do przodu, rozwiązując te problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję panu komisarzowi.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Małecka-Libera.

Poseł Beata Małecka-Libera (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie komisarzu, panowie ministrowie, Wysokie Komisje, ja naprawdę jestem dzisiaj bardzo szczęśliwa i zbudowana tym, że o zdrowiu publicznym nie mówimy tylko w gronie ludzi, którzy zajmują się i pracują na co dzień w Komisji Zdrowia, bo te osoby wiedzą doskonale, co to jest zdrowie publiczne i przed jakimi wyzwaniami stoi. Natomiast fakt, że zaczynamy mówić coraz szerzej na ten temat, że dzisiaj mówimy o tym na wspólnym posiedzeniu trzech komisji, napawa optymizmem, że zdrowie publiczne staje się jednym z ważniejszych tematów. I tak, jak pan komisarz powiedział, jest to olbrzymie wyzwanie, bo tu mówimy o zdrowiu całej populacji a nie o zdrowiu jednostki – i to jest zasadnicza różnica. Jeśli wszelkie konferencje na temat zdrowia publicznego kierujemy tylko do osób zajmujących się leczeniem, to jest tak, jakbyśmy mówili we własnym, zamkniętym kręgu a bardzo ważne jest wyjście szeroko, do osób, które na co dzień z problematyką zdrowia czy choroby się nie stykają.

Żyjemy w takich czasach, że mamy nieprawdopodobny przyrost chorób cywilizacyjnych, zależnych od czynników ryzyka, na które my wszyscy mamy wpływ. Dlatego to wszystko, co powiedział pan komisarz, absolutnie jest u nas realizowane. Od zeszłego roku obowiązuje ustawa o zdrowiu publicznym, która została przyjęta. W tym roku wejdzie w życie Narodowy Program Zdrowia, który wytycza cele strategiczne, w tym te, o których przed chwilą powiedział mój przedmówca. Czynniki ryzyka, to są wyzwania, z którymi musimy walczyć, i to nie my, tylko międzyresortowo, we współpracy z samorządowcami i organizacjami pozarządowymi.

To jest długa i trudna droga z tego względu, że tematyka zdrowia publicznego nie jest popularna. Może nie jest zbyt fascynująca i nie jest zbyt newsowa a obliczona na wiele lat ciężkiej, konsekwentnej pracy. Dlatego pierwszym najważniejszym wyzwaniem jest właśnie koordynacja.

I to z całą mocą podkreśla pan komisarz, i my.

Czynniki ryzyka, o których było tu powiedziane, to również kwestia, która i dla nas staje się priorytetem. Chociażby w najbliższym czasie procedowana dyrektywa tytoniowa, która budzi wiele emocji, uważamy jednak, że tutaj czynnik zdrowia jest elementem najważniejszym. I w obecności członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z którymi będziemy nad tą dyrektywą pracować, myślę, że to jest jeden z ważniejszych aktów normatywnych, które będą teraz przyjmowane.

Następną kwestią jest antybiotykooporność i zakażenia, o których tutaj też pan wspomniał. Ja prowadzę parlamentarny zespół do spraw zdrowia publicznego i na następne posiedzenie jest zaplanowane właśnie zagadnienie zakażeń i antybiotykooporności. Tak więc, wpisujemy się idealnie w tę strategię, o której tu dzisiaj pan mówił.

Bardzo dziękuję za pana obecność i za wspólne posiedzenie komisji, gdzie temat zdrowia publicznego może być poruszony dużo szerzej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisali się również pani poseł Anna Czech i pan poseł Tomasz Latos.

Po tych dwóch wypowiedziach oddam głos panu komisarzowi a potem będziemy kontynuować.

Bardzo bym prosiła o zwięzłe, krótkie i bardzo konkretne wypowiedzi.

Bardzo proszę, pani poseł Czech.

Poseł Anna Czech (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie komisarzu, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, oczywiście, mnie również, bardzo cieszy fakt spotkania w tak szerokim gronie. Zdrowie publiczne to bardzo ważna sprawa. My w Polsce od ponad dwudziestu lat realizujemy Narodowy Program Zdrowia. To jest działanie międzyresortowe i każdy resort realizuje różnego rodzaju zadania. Nie czas, żeby to wymieniać, ale jesteśmy zaangażowani, zaawansowani i pewne sukcesy odnosimy.

Natomiast, w sprawie bezpieczeństwa żywności, na które pan komisarz zwrócił tu szczególną uwagę, chciałabym podkreślić, że i na tym polu mamy duże osiągnięcia i tradycje. Istnieje w naszym kraju służba sanitarno-epidemiologiczna, która działa już od około stu lat. Ma ona charakter kompleksowy. Zajmuje się właśnie promocją i profilaktyką oraz nadzorem epidemiologicznym nad bezpieczeństwem żywności. Jest to bardzo profesjonalna służba, zresztą bardzo dobrze oceniana przez Komisję Europejską, przez jej ekspertów. Również nasza Najwyższa Izba Kontroli bardzo dobrze ocenia nadzór nad żywnością.

Dlatego, chciałabym zapytać pana komisarza: co jeszcze? Czy państwo widzą te oceny, tę naszą działalność? Co jeszcze byście sugerowali? Co powinniśmy poprawić w tej inspekcji, to znaczy, w tych działaniach? Jak powinniśmy zmienić zapisy a potem – konkretne działania?

Jeszcze powiem jedno. Nie umiem wymienić nazwiska tej osoby, ale był to przedstawiciel Finlandii, który osobiście spotkał się z nami, ponieważ Komisja Europejska oceniła, że kodeks walki z rakiem był najlepiej wdrożony na terenie państw europejskich właśnie w Polsce. Ja też trochę brałam w tym udział, ale chodzi o to, że najlepiej był wdrożony w Polsce. Komisja prowadziła badania i najwięcej odpowiedzi pozytywnych, że mieszkańcy wiedzą, co to jest kodeks, jakie są zagrożenia czy czynniki ryzyka, udzielono właśnie u nas. Nie mam przy sobie tego dokumentu, który o tym mówi, ale w tym momencie to nie jest ważne.

Czyli, pytam jeszcze raz: czy nadzór nad żywnością, który jest prowadzony kompleksowo przez inspekcję sanitarną, nadzorowany przez Ministra Zdrowia, wymaga jakichś zmian i w jakim kierunku te zmiany powinny nastąpić?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Tomasz Latos, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie komisarzu, chciałbym bardzo gorąco podziękować za niezwykle interesujące wprowadzenie do dyskusji. W pełni podzielam pana punkt widzenia przedstawiony w tym referacie. Rzeczywiście, być może zbyt mało i zbyt rzadko mówi się, że zdrowie publiczne jest to swego rodzaju inwestycja w przyszłość społeczeństwa. Te dane, które pan przedstawił, związane chociażby z paleniem tytoniu i chorobami odtytoniowymi, pokazują, jak wielkie jest to wyzwanie dla całej Europy. Oczywiście, takie działanie jak przyjęcie dyrektywy tytoniowej jest krokiem we właściwym kierunku i z pewnością należy podejmować kolejne działania, by z tymi problemami związanymi z chorobami odtytoniowymi radzić sobie jeszcze efektywniej, jeszcze lepiej.

Myślę też, że mamy w Polsce czym się pochwalić. Pani poseł przed chwilą wspomniała o bardzo dobrym systemie nadzoru związanego z bezpieczeństwem żywności. Myślę, że w wielu przypadkach, w niektórych krajach, jest długi czas dochodzenia do przyczyn różnego rodzaju zachorowań. W Polsce, dzięki dobremu systemowi z wieloletnią tradycją, mamy możliwość stosunkowo szybkiego wyłapywania ognisk i źródeł takich zakażeń. Myślę zatem, że powinniśmy podtrzymać to, co dobrze działa i dokładać nowe elementy.

Pani przewodnicząca wspomniała o ustawie o zdrowiu publicznym. Jesteśmy na początku funkcjonowania tej ustawy i na pewno w jej ramach będziemy mieć jeszcze wiele spraw do zrealizowania. I nie uda się nam z pewnością zrealizować wszystkiego,

co chcemy, jeżeli nie potraktujemy zdrowia publicznego jako inwestycji w zdrowie obywateli, w zdrowie społeczeństwa a nie – kolejnego kosztu. Tym bardziej, że gdyby nawet sprowadzić to do tych elementów, to – zresztą, zgodnie z pana prezentacją – znakomicie można wykazać, że jest to po prostu opłacalne, również w sensie ekonomicznym.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę pana komisarza o ustosunkowanie się do tych głosów.

Komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenis Andriukaitis:

Tak jak już mówiłem, jestem tu wśród ludzi, którzy myślą podobnie do mnie. Jestem tu wśród przyjaciół. Przede wszystkim, odpowiem na ostatnią uwagę o inwestycjach.

Europejscy ekonomiści, którzy przedstawili Komisji Europejskiej nowe obliczenia i nowe możliwości związane z PKB, w tym inwestycje w kapitał ludzki, uwzględnili te obliczenia jako część obliczeń dotyczących PKB. Nie wzięli więc pod uwagę tylko standardowych obliczeń PKB, przy których ślepo patrzy się tylko na inwestycje kapitałowe. Przedstawili rzeczywiste liczby pokazujące, jak ważne są inwestycje w kapitał ludzki. Wykazali, że jeśli mówimy o takich kwestiach, kiedy mówimy o wzroście i zatrudnieniu, to musimy uwzględnić także taką część obliczeń, że jest to warunek konieczny dla wzrostu, w przeciwnym wypadku bardzo trudno będzie zapewnić takie możliwości.

Można jednak przejść od samych słów o wartości zdrowia (często mówi się, że zdrowie jest wartością samą w sobie) do rzeczywistych działań, do obliczeń inwestycji w obszar zdrowia. Kiedy mówimy o zdrowiu, o zdrowych ludziach, którzy w tej chwili są aktywni na rynku pracy to musimy obliczyć wszystkie inwestycje w edukację, profilaktykę i środki profilaktyczne, takie jak szczepienia, leczenie profilaktyczne. Musimy postrzegać to jako inwestycję a nie – jako koszt.

Bardzo trudno będzie to wyjaśnić, ponieważ – kiedy redukuje się budżet – ministrowie zawsze domagają się większego budżetu a teraz nagle domagamy się inwestycji w gospodarkę, w zdrowie. To wszystko musi zostać wzięte pod uwagę w kalkulacjach i trzeba przedstawić to parlamentom państw członkowskich i Parlamentowi Europejskiemu. Musimy omówić możliwości poddania debacie tej kwstii z ministrami finansów.

Chciałbym poprosić i zwrócić się do ministrów, żeby byli bardziej aktywni w omawianiu rekomendacji dla poszczególnych państw, na przykład, w ramach Rady ECOFIN, czy zgadzają się z takimi oświadczeniami, jakie tutaj padają, czy możliwe jest omawianie rekomendacji dla poszczególnych państw członkowskich. Jeżeli to jest możliwe to można omawiać konkretne ramy finansowe, ale Rada Ministrów do Spraw Zdrowia jest bardzo słaba. Nie zorganizowano ostatnio żadnego spotkania, które umożliwiłoby taką debatę. Nie zorganizowano spotkania z ECOFIN.

Byłbym bardzo zadowolony, gdybym mógł zachęcić Polskę do podjęcia działań w tym kierunku, ponieważ wiem, że jestem tutaj wśród ludzi, którzy myślą podobnie. Jeśli nam to się nie uda to pozostaniemy na łasce ministrów finansów. Musimy odwrócić ten trend i zmienić tę mentalność. Trzeba także przyciągnąć większą uwagę do kwestii zdrowotnych i inwestowania w zdrowie.

Wszystkie państwa europejskie są bardzo słabe w tych działaniach. Jeśli porównamy budżety państw członkowskich to zobaczymy, że może 1% (maksymalnie do 3%) środków budżetowych jest przeznaczanych na środki profilaktyczne. To bardzo słaby wynik, ale wszyscy doskonale wiemy, że jeśli poziom występowania chorób niezakaźnych jest bardzo wysoki to łatwo jest prosić o kolejne inwestycje w szpitalach. Nie przyciąga to jednak uwagi odpowiednich decydentów a musimy zwracać uwagę na czynniki ryzyka, które mają wpływ na ludzi na co dzień i które sprawiają, że osoby chore trafiają do szpitali. Trzeba to zrozumieć.

Przemysły, alkoholowy i nikotynowy, muszą zrozumieć, że tworzą czynniki ryzyka i że to one tworzą koszty dla sektora zdrowia publicznego. To jest jasne. Muszą przyglądać się tym instrumentom, które mają do dyspozycji. To trudna kwestia, ale musimy zachęcić przemysł, żeby poszedł do przodu, żeby zmienił stosowane technologie. W prze-

ciwnym wypadku stracimy wiele ludzkich żyć. Musimy odwrócić ten trend i zmienić sytuację gospodarczą.

Wspomniano o ustawie o zdrowiu publicznym. Tak, to bardzo dobre rozwiązanie. Nie orientuję się w szczegółach, niestety. Poproszę moich kolegów, żeby przedstawili mi informację także o kwestiach epidemiologicznych, dowiem się więcej na temat tego badania. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na nowe regulacje w sprawie inspekcji kontroli urzędowych. Zapewnią możliwości dostosowania i wzmocnienia systemu bezpieczeństwa żywności i pokażą, jak wzmocnić instrumenty, te, które są obecnie dostępne w Polsce. System kontroli urzędowych jest wdrażany, wchodzi w życie. W tej chwili jesteśmy na ostatnim etapie debaty między państwami. Już niedługo będzie możliwa wspólna ocena systemu kontroli bezpieczeństwa żywności i będziemy wiedzieć, jak zwrócić uwagę państw członkowskich na kwestie związane z bezpieczeństwem żywności.

Musimy także zwrócić uwagę na dobrostan zwierząt. Nie chcemy tylko wypełniać naszych obowiązków dotyczących tego, żeby sporządzać akty wykonawcze, ale chcemy także zwracać uwagę na wszystkie dotknięte sektory. Chcę zwrócić uwagę na możliwości zwiększenia norm dotyczących dobrostanu zwierząt i zachęcić Polskę, żeby stała się częścią nowej platformy do spraw dobrostanu zwierząt. Zapraszam do debaty z innymi państwami członkowskimi. Polska była sceptyczna, ale chciałbym, żeby Polska stała się aktywnym członkiem platformy do spraw dobrostanu zwierząt. Cała platforma będzie służyć omawianiu wszelkich kwestii związanych z dobrostanem zwierząt, nadzoru technicznego, obowiązujących standardów. W tej chwili nad tym pracujemy.

Wspomniano także kwestie czynników ryzyka. Oczywiście, kiedy mówimy o możliwościach przedłużenia działania naszych instrumentów i wdrożenia lepszych polityk zdrowotnych to musimy zrozumieć, że mówimy o kwestiach rynkowych. Musimy regulować rynki. Dzisiaj widzimy supermarkety i presję, jaka jest wywierana na to, żeby ludziom sprzedawać produkty tytoniowe czy alkoholowe. Dlaczego? To bardzo proste. Dlatego, że to jest bardzo przydatne, żeby utrzymywać sprzedaż tytoniu, alkoholu czy produktów słodkich. Tymczasem, możliwe jest wyeliminowanie tego. Trzeba jednak zrozumieć, że to komisje do spraw zdrowia czy budżetu, czy komisje właściwe do spraw ochrony praw konsumenta…

W grę wchodzi także sektor reklamowy, który wywiera olbrzymią presję.

Napotykamy na wiele problemów wśród dzieci. Na dzieci reklama ma ogromny wpływ. Reklamy są tworzone przez wiele różnych firm, ale to my, przedstawiciele społeczeństwa, musimy to uregulować i wprowadzić odpowiedni wiek, od którego można kupować alkohol, uregulować możliwości umieszczania automatów z napojami w konkretnych miejscach. To nasz obowiązek.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na te instrumenty rynkowe.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę kolejne osoby, żeby zechciały zabrać głos, ale muszę ograniczyć wypowiedzi do minuty, proszę tego się trzymać.

Poproszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego, potem pan Marian Zembala, następnie Zbigniew Ajchler, po czym podam kolejnych mowców.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Panie komisarzu, panowie ministrowie, szanowne prezydia, członkowie komisji i goście, chciałbym panu komisarzowi podziękować za słowa, które tutaj padły. Ja akurat zawodowo związany jestem z obszarem weterynaryjnym, diagnostyką bateryjnych chorób zakaźnych, ale też badaniami związanymi z problemem antybiotykooporności.

Bardzo się cieszę, że zarówno w materiałach, które otrzymaliśmy, jak i w prezentacji ustnej, pan komisarz nakreślił znaczenie tego problemu a przede mną ,również pani przewodnicząca wskazała wagę tego problemu.

Myślę, że badania, które prowadzimy w Polsce realizując programy unijne, realizowane są rzetelnie i na dobrym poziomie. Chciałbym jednak wskazać, że mimo wszystko ograniczone są one zarówno do pewnych grup zwierząt, jak i określonych drobnoustrojów. Nie są to badania kompleksowe a wszystko związane jest z kosztami tych badań.

Są to drogie badania, współfinansowane przez Unię Europejską. Chciałbym wskazać, że każde większe wsparcie i każde rozszerzenie monitorowania oporności w tym tak ważnym obszarze byłoby ze strony UE wskazane.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan profesor Marian Zembala.

Poseł Marian Zembala (PO):

Państwo przewodniczący, szanowni państwo, dla mnie to podwójna radość, bo nasz gość jest bardzo znanym kardiochirurgiem (i z tej strony również go znam) a spotykamy się z nim dzisiaj jako europejskim komisarzem.

Trzy punkty wymagające podkreślenia.

W Polsce, i za czasów pani premier Ewy Kopacz, i za czasów obecnego premiera, z determinacją, ale i nie bez trudów, staramy się dużo mocniej zlikwidować to ograniczenie tytoniowe i wcale to nie przychodzi łatwo. Duże lobby, które jest silne, ciągle nam w tym przeszkadza.

Druga sprawa – chciałbym prosić pana, żeby pan wyraźnie wyeksponował, że we wszystkich krajach Unii Europejskiej rola ministra zdrowia, a także środowiska medycznego, również w ocenie żywności, jest zasadnicza (współpracują z resortami), żebyśmy tych proporcji nie gubili.

I trzecia sprawa, która staje się nowym obszarem zainteresowań. Czy pamięta pan, na posiedzeniu ministrów zdrowia w Luksemburgu, kiedy pokazaliśmy (ten kraj odnosi sukces i my ponad podziałami staramy się to dokumentować) nowy model konsultacji telemedycznych i rozwoju geriatrii. I ten problem staje się fundamentalnym wyzwaniem…

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję…

Poseł Marian Zembala (PO):

Dziękuję za tak stanowcze podkreślenie roli lekarza i ministra zdrowia w przypadku żywności, bo w Polsce, proszę państwa, czasem o tym zapominamy.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Szanowny panie komisarzu, Polska to piękny kraj i bardzo nam zależy na tym, abyśmy byli zdrowi a tym samym zdrowo jedli.

Chciałbym powiedzieć, że zużycie substancji aktywnej środków chemicznych na hektar w Polsce jest kilkakrotnie mniejsze (a co najmniej dwa razy mniejsze) niż w innych krajach starej dziesiątki. Nie wynika to jednak z założenia, tylko niejednokrotnie z kondycji finansowej.

Polska importuje około dwa miliony ton śruty sojowej. Europa też ma duże zapotrzebowanie na to białko. Wprowadzamy program roślin motylkowych, aby złagodzić ten element. Rozważamy również kwestię mączki mięsno-kostnej czy mączki kostnej w łańcuchu pokarmowym. Wiadomo – białko tanie, łatwo przyswajalne aminokwasy egzogenne. Jakie jest pana zdanie na powrót mączek mięsno-kostnych, białka? Jest to ograniczenie kosztów, jeśli chodzi o sprawy związane z utylizacją itd.

I jeszcze jeden element: antybiotyki. Chcę powiedzieć, że Unia Europejska zakazała stosowania antybiotyków. My kiedyś wprowadzaliśmy antybiotyk do 50 ppm w kilogramie i to powodowało, że profilaktycznie działaliśmy na lochy. Po pięciu latach badań, jakie wykonywała UE, zużycie antybiotyków w Europie wzrosło prawie czterokrotnie (400%) czyli, zarobił na tym wiadomo kto, tłumacząc nam, że będziemy mieć buty i odporność jak u nie wiadomo kogo…

Proszę o ustosunkowanie się do tego.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. I jeszcze oddam głos dwóm parlamentarzystom – panu posłowi Robertowi Winnickiemu i panu posłowi Marcinowi Święcickiemu.

Bardzo proszę, w tej kolejności.

Poseł Robert Winnicki (niez.):

Panie komisarzu, dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy TTIP i norm, jeśli chodzi o żywność, które są zupełnie inne w Stanach Zjednoczonych i inne w Europie. W Europie nie dopuszczamy wielu substancji, jeśli chodzi o hormony, antybiotyki a w Stanach Zjednoczonych – tak. Wydaje się, że negocjacje utykają w tym miejscu, w którym Amerykanom nie będzie się opłacać TTIP, ponieważ nie zniesiemy czy nie umożliwimy importu produktów, zalewu taniej żywności ze Stanów Zjednoczonych. Co pan komisarz o tym sądzi?

A druga sprawa to regulacje dyrektyw tytoniowych. Ja jestem głębokim przeciwnikiem obecności smrodu tytoniowego w przestrzeni publicznej a nawet prywatnej, natomiast sytuacja zaczyna być kuriozalna. Dyrektywy tytoniowe uderzają bardzo mocno w polskie rolnictwo. Jest tutaj obecna Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Sytuacja, w której (ostatnie zdanie) papierosy o podobnej czy tej samej ilości ciał smolistych, substancji szkodliwych, są eliminowane tylko dlatego, że są smakowe i pomimo ostrzeżeń mogą bardziej smakować odbiorcom, zaczyna przypominać sytuację kuriozalną i uderza w polskie rolnictwo.

Czy nie uważa pan komisarz za stosowne, żeby Unia Europejska wycofała się z tych dyrektyw jako bardzo daleko idących i bardzo uderzających w branżę przemysłową w Polsce?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie komisarzu, właściwie też chciałem zapytać o negocjacje TTIP i o te różne standardy w Ameryce i Europie. Na ile pan ocenia, że to może być przeszkodą w uzyskaniu porozumienia w tej sprawie? Czy można uznawać ekwiwalentność standardów? Czy widzi pan jakieś zagrożenia w tym otwarciu się rynków? Czy, z pana punktu widzenia, z pana portfolio, wyniki tych negocjacji są jakoś determinowane?

A druga rzecz, o jaką chciałbym pana spytać, jest taka. Była kiedyś sporna sprawa słodzików używanych w Stanach Zjednoczonych – aspartamu i jego możliwości rakotwórczych. Czy państwo w Europie starali się to zbadać, bo słodziki są ogromnie rozpowszechnione w tej chwili a być może one też mają swoje negatywne skutki? Czy to nie zasługuje na odrębne zbadanie?

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Jeszcze oddam głos dwóm osobom spoza Sejmu, przedstawicielom organizacji pozarządowych, ale bardzo króciutko proszę.

Pan Tadeusz Szymańczak, Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych, bardzo proszę.

Ekspert Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych Tadeusz Szymańczak:

Panie komisarzu, pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowni państwo, z uwagą słuchałem pana komisarza (bo zawsze warto się uczyć) i jego ciekawego wykładu, natomiast, chciałbym powiedzieć, że każdemu z nas zależy na zdrowiu.

Zdrowie praktycznie zaczyna się już u nas na polu a reprezentuję Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych, jestem rolnikiem. Z niepokojem patrzę, ile mamy nowych przepisów, które nam utrudniają pracę w dobrej zdrowej żywności, bo tu będę mówić tylko o takiej. Brak w Polsce możliwości dostępu do biotechnologii eliminuje dostęp do zdrowej żywności.

Drugi element – dotarła do nas inicjatywa z Unii Europejskiej, dotycząca wycofania części substancji aktywnej. Jak liczyliśmy (według naszych badań) może to dotyczyć

około pięćdziesięciu procent środków chemicznych, które są do dyspozycji rolników. To jest trochę przerażające, dlatego, że skutki raportu są fatalne. Po pierwsze, podwyższa to koszty, jednak koszty rolnika zostawiłbym na dalszym miejscu. Na pierwszym miejscu stawiam zdrowie. Po pierwsze, spadają plony a, po drugie, pogarsza się jakość produkcji. W związku z tym, mówienie tyle o zdrowej żywności mija się z rzeczywistością i faktami.

Szanowni państwo…

Rozumiem, pani przewodnicząca, ale temat jest tak istotny i ważny, że chciałbym, żeby do tego pan komisarz się odniósł…

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Tak, ale wszystkich obowiązują te same zasady.

Bardzo proszę kończyć, jedno zdanie.

Ekspert PZPRZ Tadeusz Szymańczak:

Rozumiem, że zgłębianie tematu po łebkach nie pomoże niczego konkretnego wypracować, w związku z tym, jeszcze raz zwracam się…

Poseł Bartosz Arłukowicz (PO):

Bardzo przepraszam, panie dyrektorze, pozwoli pan, że przerwę panu na chwilę.

Bardzo pana proszę o zachowanie pewnej formuły wypowiedzi i szanowanie tego, co mówi pani przewodnicząca. Wszyscy stosujemy te same zasady. Proszę trzymać się formuły czasowej, zostało panu 15-20 sekund wypowiedzi.

Ekspert PZPRZ Tadeusz Szymańczak:

OK, kończąc i reasumując – owady i szkodniki, które rozwijają się na naszych plantacjach powodują uszkodzenie ścianek komórkowych, na których rozwijają się grzyby z rodzaju Fusarium. Produkują one mikotoksyny, trucizny, które w łańcuchu pokarmowym u zwierząt i ludzi wywołują choroby nowotworowe.

I to jest istotny temat, o którym również powinni wiedzieć minister zdrowia, minister ochrony środowiska i minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, teraz ostatni glos a następnie udzielam głosu podsumowującego panu komisarzowi.

Pan Gabriel Janowski, Polska Jakość Żywności, ale też minutę proszę, panie pośle...

Przedstawiciel inicjatywy „Polish Quality Food” Gabriel Janowski:

Dziękuję.

Szanowni państwo, żadne pieniądze nie uchronią przed zapaścią w służbie zdrowia, jeżeli nie zmieni się filozofii życia, jakości życia, w tym sposobu odżywania i jakości żywności.

Stwierdzam to z całą odpowiedzialnością.

Żywność produkowana w Europie i w Ameryce nie jest zdrowa. Normy, które obowiązują przy jej produkcji, są zaprzeczeniem norm zdrowych. Przed wstąpieniem do Unii Europejskiej Polska miała normy produkcji, wytwarzania żywności, normalne. Nie dopuszczaliśmy wielu substancji, które dopuściła Unia na zgubę swoją i swoich mieszkańców.

Tak jest, mówię to z całą odpowiedzialnością.

Dlatego, proszę państwa, służby sanitarne, szeroko rozumiane, nie stoją na straży zdrowia i jakości żywności, tylko stoją na straży norm narzuconych przez możnych tego świata. I w związku z tym…

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo…

Przedstawiciel inicjatywy „Polish Quality Food” Gabriel Janowski:

Ostatnie zdanie.

W związku z tym, uruchomiliśmy program pod tytułem PQF – Polish Quality Food, jako znak najwyższej jakości na świecie. Taką ambicję ma Polska, aby być producentem żywności, ale musimy wrócić do norm tradycyjnych, historycznych, bo inaczej będzie totalna klęska, panie komisarzu.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu komisarzowi, prosząc o odpowiedzi na zadane pytania i podsumowanie – i będziemy kończyć.

Dziękuję bardzo.

Komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenis Andriukaitis:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że mamy możliwość spotkać się jeszcze raz, bo to za mało czasu, żeby odpowiedzieć na te wszystkie kwestie. Tak, przepraszam...

Dobrze, w takim razie, postaram się odpowiedzieć na pytania dotyczące oporności na antybiotyki, a także wsparcia badań i inwestycji. Mamy inicjatywę innowacyjnych leków, która mówi o ponad 300 mln euro na badania, żeby przedstawić nowe typy antybiotyków. Natomiast, chciałbym zachęcić Polskę do tego, żeby stworzyła konsorcjum oraz złożyła wnioski w określonych obszarach badań. Niech złoży wniosek do uczestniczenia w tym przedsięwzięciu i wprowadzi w życie to, czym zajmują się wasi badacze oraz wasi praktycy, żeby Polska stała się częścią konsorcjum zajmującego się tworzeniem nowych metod leczenia, nowych antybiotyków.

Oczywiście, wtedy, kiedy mówimy o systemie nadzoru bardzo ważna jest kwestia metodologii. Tutaj chciałbym zaproponować Unii Europejskiej to, żeby uzgodniła stosowanie wspólnej metodologii nadzorów i wprowadzenie takiego systemu nadzoru we wszystkich 28 państwach członkowskich. Chciałbym również, żeby UE podniosła te tematy na poziomie WTO. Wiemy doskonale, że oporność na antybiotyki jest wyzwaniem globalnym. Jak wiele bakterii zostało przeniesionych na teren UE z państw trzecich, nikt nie wie. Natomiast Finlandia zaczęła to liczyć i pokazuje w swoich doświadczeniach i na swoim własnym przykładzie, że jest ich wiele. Oznacza to, że faktycznie musimy zachęcić członków WTO do uzgodnienia wspólnej metodologii oraz wspólnego systemu nadzoru na całym świecie. W przeciwnym wypadku bardzo trudne będzie zwalczanie antybiotykooporności.

To jest również duży problem, który związany jest ze zdrowiem zarówno ludzi, jak i zwierząt. Problemy dotyczące pestycydów, substancji chemicznych oraz nawozów, również możliwości zagwarantowania standardów bezpieczeństwa. Jednak kwestia oporności jest bardzo ważnym wyzwaniem, 25 tys. ludzi zmarło w zeszłym roku ze względu na zakażenie bakteriami opornymi na antybiotyki, 25 tys. ludzi zmarło w zeszłym roku z tego powodu. Oznacza to, że musimy odpowiedzieć na ten problem natychmiast i musimy bardzo szybko znaleźć możliwości współpracy ze wszystkimi sektorami razem – z sektorami: weterynaryjnym, medycznym, ochrony środowiska, rolnictwa.

Oczywiście, bardzo trudno jest te tematy odpowiednio prowadzić, natomiast uważam, że mamy dobrą możliwość ustanowienia wspólnej platformy opartej na współpracy. Trzeba organizować spotkania, wymianę poglądów i musimy zobaczyć, jak można zmniejszyć przeszkody, również regulacyjne.

Zgadzam się, trzeba to zrobić. Trzeba zobaczyć, w jaki sposób możemy iść dalej, ale musimy również świetnie zrozumieć, że jesteśmy w tym razem.

Kiedy mamy natomiast mówić o możliwości utrzymania określonych profili, kwestii żywnościowych – bezpieczeństwa żywności oraz jakości żywności (to, co leży w rękach odpowiednich resortów) to otwarcie chcę powiedzieć, że ministrowie są bardzo dobrze wyedukowani, kiedy mówią również o dietach, o profilach żywieniowych, o standardach bezpieczeństwa żywności i takich możliwościach.

Wiem, że to jest obszar bardzo ważny dla aktywności ministrów zdrowia. Czy mogą państwo sobie wyobrazić zmianę takich formuł bez możliwości aktywnej kontroli, na przykład, zawartości cukru czy poziomu kwasów tłuszczowych trans, jeżeli ministrowie zdrowia nie będą w to zaangażowani? Oczywiście, system nadzoru inspekcji to jest

coś, co leży w gestii państw członkowskich, ale zwracam uwagę na to, że minister zdrowia odgrywa w tym wszystkim bardzo ważną rolę. Zdaję sobie z tego sprawę, że są osoby, które podobnie myślą jak ja i będziemy dalej w tym obszarze działać.

Wspomnieli państwo o sytuacji, która bezpośrednio jest związana z mączką mięsno-kostną. Poproszę, żeby mój współpracownik, dyrektor jednostki odpowiedzialnej za zdrowie zwierząt, mógł wypowiedzieć się na ten temat.

Dziękuję.

Wicedyrektor Dyrekcji Generalnej SANTE Bernard van Goethem:

Myślę, że jeżeli chodzi o mączkę mięsno-kostną, czyli białko, które było bardzo szeroko używane do czasu kryzysu BSE w Wielkiej Brytanii, zostało ono spalone w tamtym czasie oraz zakazane i utrzymaliśmy ten zakaz, jeśli chodzi o przeżuwacze.

Nie chcemy, żeby przeżuwacze spożywały mączkę mięsno-kostną, żeby uniknąć pojawienia się ponownie choroby wściekłych krów, która mogła rozpowszechniać się na terenie Unii Europejskiej, ale jest to białko bardzo dobre. Pozwoliliśmy już, aby to białko było używane, na przykład, w akwakulturze, i będziemy kontynuować takie działania, żeby zobaczyć, jakie istnieją możliwości do wykorzystania mączki mięsno-kostnej przy zachowaniu wszystkich standardów bezpieczeństwa dla innych gatunków.

Dziękuję bardzo.

Komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenis Andriukaitis:

Jesteśmy gotowi, żeby iść do przodu ze względu na to, że to pytanie już leży na stole, to ważny temat. Wiedzą państwo, że encefalopatia gąbczasta bydła to był duży kryzys. W tej chwili widzimy, że sytuacja już się zmieniła i zobaczymy, jak dalej postępować.

Podniesione były też pytania dotyczące telekonsultacji w telemedycynie i e-zdrowia. Chciałbym te tematy omówić z panem ministrem bardziej szczegółowo. To naprawdę dobra możliwość, kiedy mówimy o rozwinięciu cyfrowego rynku zdrowotnego, żeby wykorzystać instrumenty elektroniczne. Polska jest w tym obszarze bardzo aktywna. Chciałbym zatem odbyć spotkanie dwustronne i o tych kwestiach porozmawiać. Jest to bardzo ważne, żeby zagwarantować dostęp do leczenia, szczególnie w odległych obszarach oraz na terenach wiejskich.

Natomiast teraz, chciałbym zwrócić państwa uwagę na TTIP, a szczególnie – na argumenty, jakie zostały przedstawione w związku z tytoniem a także produktami rolnymi (tytoń w ramach produktów rolnych).

Tak, tytoń to zabójca. Odnośnie do tego nie ma wątpliwości. Tytoń to zabójca, drodzy koledzy, młodzi ludzie, tytoń to zabójca, alkohol nie jest zabójcą. Wielu z nas używa alkoholu...

Tak, to prawda, ale tytoń ma wyłącznie działanie rakotwórcze. Ma setki różnych karcynogenów. Nie ma żadnego powodu, żeby rozumieć użycie tytoniu. Ja jestem lekarzem, jak państwo wiedzą – nie ma żadnego powodu.

W przypadku alkoholu jest tysiąc różnych powodów – tradycje kulturowe, jest wiele świetnych powodów. Wiedzą państwo, że medycyna bez alkoholu jest niemożliwa. My kardiochirurdzy świetnie sobie z tego zdajemy sprawę. Na przykład, dezynfekcja rąk. To jest świetna możliwość, żeby przeprowadzić operację.

Natomiast, tytoń jest zabójcą. Tylko jedna odpowiedź może być udzielona, w jaki sposób można promować tytoń, jeżeli doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że tytoń absolutnie, w stu procentach jest wyłącznie zabójcą. Odnośnie do tego nie ma żądnych wątpliwości. Jest narkotykiem i zabójcą, tak jak powiedziałem wcześniej. My jesteśmy ludźmi, którzy prowadzą operacje.

Ile osób zmarło na moim stole? To jest moje doświadczenie. Tytoń jest zabójcą.

A kiedy mówimy o sektorze rolnym to, oczywiście, jest jakaś możliwość zmiany formuły, zaproponowania innego typu produkcji, żeby wspierać tych ludzi w tym, aby zmienili swoją produkcję. Jest wiele takich możliwości. Rozejrzymy się. Młodzi ludzie, nowe startupy, nowe firmy. Trzeba wykorzystać te możliwości, przedstawić nowe modele biznesowe. W jaki sposób można bronić takich modeli biznesowych starego typu? Idźcie, zobaczcie. Nadszedł czas, aby ludzi zachęcić odpowiednio do tego, by zrozumieli nowy

typ biznesu, nowy typ aktywności. Może więc powinno się zamknąć wszystkie punkty Mc Donald s w Europie.

Wspomnieliście również nowe technologie a także – biotechnologie. To temat również niezmiernie ważny. Nie widzimy Europy jako rolniczego muzeum, potrzebne są innowacje. Chciałbym również powiedzieć, że to jest bardzo ważne, by można było pójść w tym kierunku…

Nie, przepraszam bardzo. Nie musimy tutaj zabijać nikogo, ale on ma absolutnie rację… Tytoń jest zabójcą. Proszę przekazać to przesłanie młodemu pokoleniu. Odnośnie do tego nie ma żadnych wątpliwości, są na to dowody naukowe.

Teraz, mówiąc o TTIP, to temat również bardzo ważny…

Tak, oczywiście, chciałbym państwa uwagę zwrócić na to, że TTIP niezwiązany jest ze standardami dotyczącymi bezpieczeństwa żywności, nie. My uzgodniliśmy między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską, że musimy nasze standardy bezpieczeństwa żywności utrzymać bezwzględnie i nie jest to absolutnie żaden przedmiot debaty czy negocjacji.

Co jest w TTIP? Chodzi o polskie jabłka czy polską wołowinę. Jeżeli polski rolnik potrzebuje sprzedać mięso albo jabłka do Stanów Zjednoczonych to, czy możecie wyobrazić sobie, jak długo musi czekać na otwarcie rynków – od dziesięciu do piętnastu lat. Polski sektor rolny jest bardzo silny. Potrzebujecie nowych rynków.

Czy zgadzacie się na to, żeby czekać piętnaście lat na otwarcie rynku amerykańskiego? Nie chodzi tutaj o standardy bezpieczeństwa żywności. Nie mamy żadnych możliwości obniżania naszych standardów bezpieczeństwa żywności, nie. Ja jestem odpowiedzialny za środki sanitarne i fitosanitarne. My mamy możliwości, żeby to uzgodnić. To jest nasz system kontroli, i to jest również wasz system kontroli.

Musimy zrozumieć, jakie są możliwości do stworzenia wzajemnej akceptacji różnych systemów kontrolnych, redukując w ten sposób czas oczekiwania na otwarcie rynku – trzy lata czy pięć lat można by poczekać na otwarcie rynków, na przykład, na polskie produkty rolne w Stanach Zjednoczonych, a nasze zadanie, przede wszystkim, polega na tym, żeby Stanom Zjednoczonym przedstawić to, że Unia Europejska jest jednym podmiotem, jest jednością.

Dzisiaj Stany Zjednoczone używają różnych oddzielnych instrumentów. Stany Zjednoczone prowadzą inspekcje w różnych państwach członkowskich i dzisiaj wyłącznie Irlandia oraz Litwa mają prawo wysyłania swojej wołowiny na rynek amerykański, Holandia w tej chwili czeka na otwarcie amerykańskiego rynku. Tylko jeden kraj ma prawo wysyłania jajek do Stanów Zjednoczonych. Z ich strony, jeżeli oni uzgodnią jeden kraj z Unią Europejską, to wtedy mogą sprzedawać swoje produkty we wszystkich 28 państwach członkowskich ze względu na to, że tutaj mamy rynek jednolity i tego typu dysproporcje stanowią ogromne wyzwanie dla gospodarki UE. Jest zatem bardzo ważne, żeby otworzyć rynki. Są, na przykład, restrykcje na rynku rosyjskim, są problemy w relacjach z Chinami. My potrzebujemy nowych rynków. W innym przypadku, trudno będzie rozwijać sektor rolny w Polsce.

Chciałbym też powiedzieć, że musicie być również bardzo aktywni we wspieraniu takiej umowy. Słyszę bardzo wiele pogłosek, plotek przeciw TTIP, natomiast wszystkie one oparte są na błędnych informacjach. Może czasem jest to robione celowo? Jestem tutaj, oczywiście, po to, żeby przekazać państwu wyłącznie poprawne informacje, żeby mieć z wami dobrą komunikację, co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Macie w tej chwili możliwość dostępu do dokumentów, ale trzeba pamiętać, że jest również możliwość prowadzenia rozmów dwustronnych. Czy wyobrażają sobie państwo, że jedna strona ma dokumenty w kieszeni a druga strona pokazuje wszystkie swoje dokumenty. Jak można w taki sposób prowadzić negocjacje, rozmawiać, uzyskiwać porozumienia. W ten sposób to osłabia tylko naszą pozycję. Czy my chcemy, żeby Unia Europejska miała osłabioną pozycję? Nie, natychmiast odnośnie do tego możemy się zgodzić.

Jeśli mówimy o hormonach i standardach bezpieczeństwa żywności to chciałbym powiedzieć, że wcześniejsze standardy bezpieczeństwa żywności w Polsce były dobre, natomiast wcześniejsze europejskie standardy bezpieczeństwa żywności były wyższe.

Pamiętam jeszcze Związek Radziecki. Czy pamiętacie okres Związku Radzieckiego? Ja pamiętam.

Chciałbym pokazać wam jedno klarowne kryterium – przewidywaną długość życia w tamtym czasie.

W Unii Europejskiej przewidywana długość życia to 82,3 lat, w dziesięciu nowych państwach członkowskich (Polska, Litwa, Estonia, Węgry…) – 76 lat. A dlaczego ta różnica jest taka duża? Ze względu na różne standardy bezpieczeństwa żywności. Musimy zaakceptować, że taka właśnie jest możliwość, że my jesteśmy w słabszej pozycji w stosunku do państw zachodnich, one mają znacznie wyższe standardy bezpieczeństwa żywności.

Chciałbym, w związku z tym, przedstawić taki argument i chciałbym wesprzeć możliwość prowadzenia debaty w tych obszarach. Chciałbym, żebyśmy poszli dalej i tę sytuację zmienili.

Oczywiście, mówimy, że bezpieczna żywność niekoniecznie jest żywnością zdrową. Bezpieczna to nie znaczy zdrowa. Bezpieczna jest żywność z wysokim poziomem cukru oraz kwasami tłuszczowymi trans. Ona jest bezpieczna, ale – z perspektywy zdrowia – nie jest zdrowa.

Dlaczego zwracamy się do przemysłu, żeby jego przedstawiciele podpisywali umowy dotyczące zmiany składników produktów żywnościowych oraz zmiany technologii? Dlatego, że musimy produkować żywność nie tylko bezpieczną, ale również bardziej zdrową.

Tak, jak państwo wiedzą – przykład skandynawski, oni uzgodnili z przemysłem, żeby wytwarzał więcej zdrowej żywności a nie tylko – bezpiecznej. W takiej sytuacji potrzebne są różne instrumenty ekonomiczne, które służą promocji, wsparciu i pomocy dla przemysłu, żeby zmienić receptury.

Chciałbym więc zachęcić Polskę do tego, żeby również w tym obszarze działała. Polska jest bardzo silnym państwem członkowskim Unii Europejskiej i ja Polskę bardzo lubię.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję panu komisarzowi.

W takim układzie, skoro nie ma więcej zgłoszeń…

Jest jedno – pan poseł Ajchler, ale dosłownie na sekundę. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie komisarzu, zdrowie ludzi jest bezcenne. Można zwiększyć obsadę na metr kwadratowy zwierząt, można zmniejszyć tempo wzrostu, poprawić jakość pasz, żeby to wszystko wpłynęło na nasze zdrowie, ale to kosztuje bardzo dużo pieniędzy.

A co wtedy, kiedy to się spotka ze zwierzętami z rynków innych (amerykańskich, argentyńskich), gdzie nie będą przestrzegać takich dobrych reżymów jak my? Po prostu, wylejemy dziecko z kąpielą. Europa tego nie wytrzyma, jeśli pójdziemy w tym kierunku przy wolnym obrocie towarów.

Dziękuję.

Komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenis Andriukaitis:

Nie, nie, bądź mądry i czekaj końca, wszystko będzie w porządku.

Ja chcę odpowiedzieć…

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Proszę.

Komisarz do spraw zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenis Andriukaitis:

My wiemy o wszystkich problemach, o których dzisiaj pan powiedział – i to prawda.

Rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi są bardzo trudne i bardzo długie, ale trzeba zrozumieć, że nasz mechanizm gospodarczy jest taki, żeby wspierać naszych rolników. Mamy wiele instrumentów, które związane są z funduszami strukturalnymi, z możliwością wykorzystania mechanizmów rozwoju rolnego. Potrzebujemy bardziej spójnej Unii Europejskiej. Musimy również zobaczyć, w jaki sposób jesteśmy w stanie wysłać więcej pieniędzy, żeby wspierać nasz przemysł. Reindustrializacja jest kwestią do podniesienia przez Unię Europejską. My musimy te kwestie rozwiązywać razem.

Chciałbym również powiedzieć bardzo prosto: bądźcie optymistami. Będziemy krok po kroku iść do przodu, po to, żeby przedstawić więcej instrumentów do wspierania naszego sektora rolnego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję w takim razie panu komisarzowi.

Dziękuję państwu za owocną dyskusję, za te informacje i zamykam posiedzenie Komisji.